

**Postanowieniem z dnia 22.02.2018r. sprostowano niniejsze orzeczenie w zakresie pkt III wyroku.**

Sygn. akt I C 772/17

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2018 roku

**Sąd Rejonowy w Kłodzku, I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Daria Ratymirska

Protokolant: sekr. sąd. Daria Mokrzycka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 lutego 2018 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa A. F.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę kwoty 6.000 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. F. kwotę 6.000 (sześć tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 5.000 zł od dnia 7 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1.000 zł od dnia 22 lutego 2018 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w dalszej części co do odsetek;

III. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. F. kwotę 2.257 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 1.349,96 zł, tytułem wydatków poniesionych w postępowaniu tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłych.

Sygn. akt I C 772/17

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2018 roku

**Sąd Rejonowy w Kłodzku, I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Daria Ratymirska

Protokolant: sekr. sąd. Daria Mokrzycka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 lutego 2018 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa A. F.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę kwoty 6.000 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. F. kwotę 6.000 (sześć tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 5.000 zł od dnia 7 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1.000 zł od dnia 22 lutego 2018 roku do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w dalszej części co do odsetek;

III. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. F. kwotę 3.857 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 1.349,96 zł, tytułem wydatków poniesionych w postępowaniu tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłych.

(...)

## UZASADNIENIE

A. F. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 5000 zł, tytułem zadośćuczynienia, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17.12.2016r. do dnia zapłaty i kosztami procesu. W uzasadnieniu podał, że w dniu 20.10.2016r. ok. godz. 20.00, szedł nieoświetlonym chodnikiem równoległym do ulicy (...) w K., i w związku z panującymi tam ciemnościami, nagle i niespodziewanie potknął się o stojący na środku chodnika gazon kamienny, w wyniku czego upadając uderzył silnie twarzą o kamienny gazon, doprowadzając do rozcięcia łuku brwiowego prawego oraz uszkodzenia naskórka dłoni. Podał, że chodnik ten należy do Spółdzielni Mieszkaniowej w K., która ubezpieczona była od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Pozwana odmówiła zaspokojenia roszczeń powoda z powodu braku wskazania zawinionego działania lub zaniechania. Zdaniem powoda, nie ulega wątpliwości, że usytuowanie gazonu, jak i szerokość chodnika w miejscu wypadku – 1,39 m, są niezgodne z obowiązującymi przepisami prawa, tj. § 44 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzuciła, że brak jest jakichkolwiek podstaw do jej odpowiedzialności, zarówno co do zasady jak i wysokości. Podniosła, że powód nie wykazał, aby do zdarzenia doszło ze względu na zawinione działanie ubezpieczonej Spółdzielni. Zdaniem pozwanej, stojący na chodniku gazon nie stanowi zagrożenia dla ruchu pieszych. Miejsce zdarzenia jest oświetlone lampą uliczną z sąsiedniego parkingu, co pozwala dostrzec gazon z odległości 10 metrów, a, co więcej, przed samym gazonem została namalowana farbą odblaskową biała linia, która jest widoczna z odległości 30 metrów. Ponadto, gazon znajduje się tam od ponad 2 lat, a powód mieszka w pobliżu miejsca zdarzenia, dlatego wiedział, że gazon znajduje się w tym miejscu i powinien zachować szczególną ostrożność. Pozwana podniosła zarzut przyczynienia się powoda do szkody na wypadek przyjęcia jej odpowiedzialności za zdarzenia. Kwestionując roszczenia co do wysokości, pozwana zarzuciła, że obrażenia powoda nie są takie, jak przedstawił to w pozwie. Pozwana zarzuciła także, że ewentualne odsetki mogą być liczone dopiero od dnia wyroku.

W piśmie procesowym z dnia 20 kwietnia 2017r., w odpowiedzi na zarzuty pozwanej, powód podniósł, że namalowane w pobliżu gazonu, w poprzek chodnika, dwie białe linie, nie miały na celu oznaczenia gazonu, a wytyczenie drogi przejazdu przez chodnik, wyznaczały drogę przeciwpożarową i nie zostały namalowane farbą odblaskową. Ponadto, najbliższa latarnia oddalona jest od miejsca zdarzenia ok. 20 metrów, sam chodnik pozostaje nieoświetlony. Powód podniósł nadto, że nie można żądać od prawidłowo poruszającego się pieszego, aby zachowywał szczególną ostrożność w miejscu przeznaczonym do ruchu pieszego i nieopatrzonym stosownymi znakami, informującymi o zachowaniu w tym miejscu zwiększonej czujności.

W piśmie procesowym z dnia 16 maja 2017r. strona pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko, podając, że w jej ocenie gazon został właściwie oznaczony, w sposób, pozwalający na jego dostrzeżenie również po zmroku.

W piśmie procesowym z dnia 24 stycznia 2018r. powód rozszerzył powództwo, żądając zapłaty kwoty 6000 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 5000 zł od dnia 17.12.2016r. do dnia zapłaty, od kwoty 1000 zł od dnia „wniesienia rozszerzenia pozwu” do dnia zapłaty.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podtrzymując dotychczasowe stanowisko.

Poza sporem było, że w dniu zdarzenia stroną pozwaną łączyła ze Spółdzielnią Mieszkaniową w K. umowa odpowiedzialności cywilnej za szkody rzeczowe i osobowe, wyrządzone osobom trzecim.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20.10.2016r., ok. godz. 20.00, idąc nieoświetlonym chodnikiem, równoległym do ulicy (...) w K., powód nagle i niespodziewanie potknął się o stojący na środku chodnika kamienny gazon, w wyniku czego, upadając, uderzył silnie twarzą o gazon, doprowadzając do rozcięcia łuku brwiowego prawego oraz uszkodzenia naskórka dłoni, lewego kolana i prawego podudzia, wybicia dwóch palców prawej dłoni. Po zdarzeniu został zawieziony przez zięcia do szpitala, gdzie zaopatrzono mu ranę, zrobiono zdjęcie i wypuszczono do domu.

Kamienny gazon stał na tym chodniku od 3 lat. Został umieszczony przez pracowników zarządcy terenu Spółdzielni Mieszkaniowej w K., aby uniemożliwić wjazd na chodnik pojazdów.

Powód mieszka w pobliżu miejsca zdarzenia.

Dowód:

dokumentacja fotograficzna (k. 9-12, 27-28, 63v.-64);

częściowo zeznania świadków J. B. (k-84), M. G. (k-84v.);

zeznania powoda (k-85).

Do zdarzenia doszło na chodniku – ciągu pieszym, biegnącym na działkach nr (...), będącym w zarządzie Spółdzielni Mieszkaniowej w K.. Na początku chodnika zarządca zamontował znak B1 – zakazu ruchu w obu kierunkach, oraz dodatkowo zamontował od strony ulicy (...) blokadę drogową zamykaną, aby zabezpieczyć chodnik przed ruchem pojazdów samochodowych. Aby w dalszej części chodnika uniemożliwić ruch pojazdów, zarządca umieścił na chodniku dwa kamienne gazony o wymiarach 1,20 x 0,90 m h=0,55 m, ciemnoszare o matowej, szorstkiej powierzchni. Gazony posiadały ostre krawędzie, a ich wielkość ograniczała istotnie szerokość chodnika. Chodnik nie był oświetlony. Oświetlenie pobliskiego parkingu (lampa w odległości 38,5 m) nie zapewniało widoczności dla osób, korzystających z chodnika o zmierzchu i w porze nocnej. Na ciągu pieszym – w tym, w miejscu usytuowania przedmiotowego gazonu - występowały strefy, gdzie widoczność była zerowa. Z odległości 3 - 4 metrów gazon nie był w ogóle widoczny, ponieważ znajdował się w strefie cienia, i dopiero z odległości 2 metrów widoczne były jego mało wyraźne zarysy.

Bezpośrednią przyczyną zdarzenia była kolizja powoda z ustawionym na chodniku, niewidocznym gazonom. Namalowane w pobliżu miejsca zdarzenia białą farbą (nieodblaskową) linie, biegnące w poprzek chodnika, stanowią oznaczenie drogi przeciwpożarowej i nie można ich traktować, jako oznaczenie przeszkody, jaką jest kamienny gazon, ustawiony na chodniku – nie miały żadnego wpływu ostrzegawczego i zabezpieczającego przed kolizją z gazonom. W godzinach nocnych linie te były niewidoczne, z uwagi na panujące ciemności, spowodowane brakiem oświetlenia chodnika.

Gazon w miejscu zdarzenia usytuowany był w sposób niewłaściwy, niezgodny z obowiązującymi przepisami, warunkami technicznymi i powodował sytuację zagrożenia dla osób, poruszających się tym chodnikiem, szczególnie w porze nocnej. Użytkowanie chodnika w sposób bezpieczny w takim stanie nie było możliwe. Zarządca chodnika nie oznakował w sposób skuteczny miejsca wypadku.

W toku postępowania gazon pomalowano białą farbą, co wpłynęło nieznacznie na poprawę widoczności przeszkody.

Dowód:

opinia biegłego sądowego z zakresu budownictwa Z. K. (1) (k. 99-116, 135-142).

Ustalono ponadto, że aktualnie miejsce położenia obu gazonów zostało oświetlone z lamp, umieszczonych na pobliskich budynkach.

Na skutek wypadku powód doznał rany tłuczonej okolicy łuku brwiowego prawego, urazu palców III i IV ręki prawej, z zaznaczonym deficytem czynnego zginania, oraz otarcia skóry i rany podudzia prawego i kolana lewego. Rana łuku brwiowego wymagała zaopatrzenia chirurgicznego, uległa wygojeniu z pozostawieniem miernie widocznej blizny. Otarcia skóry podudzia prawego uległy prawidłowemu wygojeniu, pozostawiając słabo widoczną bliznę. Powstałe urazy głowy i palców skutkowały powstaniem u powoda stałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3%.

Dowód:

opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii D. R. (k-156-157, 171).

Pismem z dnia 27 października 2016r. powód zgłosił szkodę. Pismem z dnia 26 listopada 2016r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 5000 zł. Następnie, wobec odmowy zapłaty, pismem z dnia 17 stycznia 2017r. powód ponownie wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 5000 zł, tytułem zadośćuczynienia, w terminie 14 dni.

Dowód:

pismo powoda z dnia 27.10.2016r. (k-15), pismo powoda z dnia 26.11.2016r. (k-19-22), wezwanie do zapłaty z dowodem nadania w dniu 18.01.2017r. (k-25-30).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Strona pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę, powstałą u powoda, będącą bezpośrednim następstwem wypadku z dnia 20 października 2016r., jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku, z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, na podstawie art. 415 kc w zw. z art. 822 § 1 i 2 kc. Poza sporem było, że w dniu zdarzenia stroną pozwaną łączyła ze Spółdzielnią Mieszkaniową w K. – zarządcą chodnika, na którym doszło do wypadku, umowa odpowiedzialności cywilnej za szkody, wyrządzone osobom trzecim. Zgodnie z przepisem art. 822 § 1 i 2 kc, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa ustalono, że bezpośrednią przyczyną zdarzenia była kolizja powoda z ustawionym na chodniku, niewidocznym gazonem. Gazon w miejscu zdarzenia usytuowany był w sposób niewłaściwy, niezgodny z obowiązującymi przepisami, warunkami technicznymi i powodował sytuację zagrożenia dla osób, poruszających się tym chodnikiem, szczególnie w porze nocnej. Użytkowanie chodnika w sposób bezpieczny w takim stanie nie było możliwe. Zarządca chodnika nie oznakował w sposób skuteczny miejsca wypadku. Umieścił na chodniku ciemnoszare kamienne gazony o matowej, szorstkiej powierzchni, z ostrymi krawędziami, a ich wielkość ograniczała istotnie szerokość chodnika. Chodnik nie był oświetlony - szczególnie w miejscu usytuowania przedmiotowego gazonu występowała strefa, gdzie widoczność była zerowa. Wbrew twierdzeniom pozwanej, oświetlenie pobliskiego parkingu (lampa w odległości 38,5 m) nie zapewniało

widoczności dla osób, korzystających z chodnika o zmiernym i w porze nocnej, podobnie jak poprzeczne linie, biegnące w pobliżu miejsca zdarzenia – namalowane białą farbą, lecz nieodblaskową, jak utrzymywała pozwana, które stanowiły oznaczenie drogi przeciwpożarowej, nie zaś oznaczenie przeszkody, jaką był kamienny gazon, ustawiony na chodniku, i nie miały żadnego wpływu ostrzegawczego i zabezpieczającego przed kolizją z gazonem. W godzinach nocnych linie te były niewidoczne, z uwagi na panujące ciemności, spowodowane brakiem oświetlenia chodnika.

Opinię biegłego oceniono, jako wiarygodną, jasną, pełną, sporządzoną w sposób fachowy i rzetelny. Biegły w sposób wyczerpujący odniósł się także do zgłoszonych przez pozwaną uwag. Bezpodstawny był zatem wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, zaś jej zastrzeżenia i uwagi do opinii wydanej w sprawie przez biegłego Z. K. stanowiły jedynie nieuprawnioną polemikę z wiadomościami specjalnymi biegłego.

Zeznania świadka A. P. oceniono, jako niewiarygodne. Świadek, pracownik ubezpieczonej Spółdzielni zeznał, że gazony zostały odpowiednio oznaczone, poprzez namalowanie widocznych linii farbą białą odbłaskową i postawienie słupków w kolorze biało – czerwonym. Zeznania były sprzeczne ze stanem faktycznym, ustalonym przez biegłego podczas wizji lokalnej. Linie zostały namalowane farbą nieodblaskową nie w celu oznaczenia przeszkody na chodniku, a jako wytyczenie drogi przeciwpożarowej i, jak wskazał biegły, w godzinach nocnych były kompletnie niewidoczne i nie spełniały żadnych funkcji ostrzegawczych przed przeszkodą, znajdującą się na ciągu pieszym. Ponadto, w chwili namalowania linii, jak i postawienia gazonu, świadek nie pracował jeszcze w Spółdzielni, co sprawia, że jego zeznania odnośnie celu namalowania linii oraz użycia do tego farby odbłaskowej nie były miarodajne, poza tym, że okazały się sprzeczne z rzeczywistością. Ponadto, znajdujące się w pobliżu słupki, o których zeznał świadek, zostały postawione w celu zablokowania wjazdu na chodnik z pobliskiego parkingu i stały na trawniku wzdłuż chodnika, nie mogły zatem pełnić żadnej funkcji ostrzegawczej i zabezpieczającej przed kolizją z kamiennym gazonem dla idących chodnikiem ludzi. Znamienny jest tu fakt, przytoczony przez biegłego w opinii uzupełniającej, że podczas pomiarów natężenia oświetlenia przy kamiennym gazonie w trakcie wizji lokalnej w dniu 8.09.2017r., kiedy biegły uklęknął, aby dokonać odczytu natężenia światła, wszedł na niego idący tym chodnikiem przechodzień, który bardzo się zdziwił i stwierdził, że nie widział ani biegłego, ani kamiennego gazonu. W tym czasie paliła się lampa na pobliskim parkingu w odległości 38,5 m i, mimo to, natężenie oświetlenia było na tyle niewystarczające, że przypadkowo idący przechodzień wszedł na biegłego, ponieważ nie mógł go widzieć, gdyż teren ten nie był dostatecznie oświetlony, a ponadto stojące na parkingu samochody stwarzały dodatkową zasłonę i powodowały zacinienie chodnika.

Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie oględzin miejsca zdarzenia, ponieważ oględziny takie zostały szczegółowo przeprowadzone i udokumentowane przez biegłego sądowego, przy użyciu dodatkowo fachowych urządzeń, pozwalających na wykonanie rzetelnych pomiarów natężenia światła, rozmiarów i odległości gazonu od pobliskiego źródła światła, co pozwoliło na obiektywne wnioski, potwierdzające ostatecznie stanowisko powoda. Niezależnie od tego, istotnym jest, że w toku postępowania gazon pomalowano białą farbą (w chwili zdarzenia był koloru ciemnoszarego o matowej strukturze); ustalono ponadto, że aktualnie miejsce położenia obu gazonów zostało bezpośrednio oświetlone z dwóch lamp, umieszczonych na pobliskich budynkach, co wpłynęło znacznie na poprawę widoczności przeszkody. Dlatego oględziny miejsca zdarzenia w aktualnym stanie byłyby niemiarodajne dla ustalenia stanu faktycznego w chwili zdarzenia.

Umieszczając na chodniku dwa kamienne gazony o wymiarach 1,20 x 0,90 m, o wysokości 0,55 m, ciemnoszare o matowej, szorstkiej powierzchni, z ostrymi krawędziami, których wielkość ograniczała istotnie szerokość chodnika, który dodatkowo nie był oświetlony, zarządca - ubezpieczona u strony pozwanej Spółdzielnia, naruszył powszechnie obowiązujące przepisy, powodując sytuację zagrożenia dla osób poruszających się tym chodnikiem, szczególnie w porze nocnej. Zgodnie z przepisami § 44 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie z dnia 2 marca 1999 r. (tj. Dz.U. z 2016 r. poz. 124), chodnik powinien mieć szerokość dostosowaną do natężenia ruchu pieszych. Szerokość chodnika powinna być odpowiednio zwiększona, jeżeli oprócz ruchu pieszych jest on przeznaczony do usytuowania urządzeń technicznych w szczególności podpór znaków drogowych, słupów, drzew, wejść lub zjazdów utrudniających ruch pieszych. Urządzenia na chodniku, w szczególności podpory znaków drogowych, słupy oświetleniowe należy tak usytuować, aby nie utrudniały użytkownika chodnika, w tym przez osoby niepełnosprawne. Zgodnie z przepisami

ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych (t.j. Dz.U. z 2007r., Nr 19, poz. 115 ze zm.), do zarządcy drogi należy utrzymywanie jej nawierzchni, chodników (...) i innych urządzeń, związanych z drogą, w stanie dobrym, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, odpowiednie oznakowanie m.in. wskazujące na występujące zagrożenia. Ponadto, zgodnie z §291 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 21 kwietnia 2002r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, budynek i urządzenia z nim związane powinny być projektowane i wykonane w sposób niestwarzający niemożliwego do zaakceptowania ryzyka wypadków w trakcie użytkowania. Żadne instalacje, urządzenia umieszczone w chodniku, jezdni nie mogą wystawać ponad jego płaszczyznę (§ 294 ust. 1). Dojścia i dojazdy do budynków powinny mieć zainstalowane oświetlenie elektryczne, zapewniające bezpieczne ich użytkowanie po zapadnięciu zmroku (§ 14 ust. 4). Zgodnie z art. 61 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. Prawo budowlane (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 290), właściciel lub zarządca obiektu budowlanego jest obowiązany utrzymywać i użytkować obiekt zgodnie z zasadami, o których mowa w art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, gdzie wskazano, że obiekt budowlany należy użytkować w sposób zgodny z jego przeznaczeniem i wymaganiami ochrony środowiska oraz utrzymywać w należytym stanie technicznym i estetycznym, nie dopuszczając do nadmiernego pogorszenia jego właściwości użytkowych i sprawności technicznej. Wystarczającą podstawę przyjęcia bezprawności zachowania po stronie zarządcy nieruchomości stanowi naruszenie przez nią, wynikającego z zasad współżycia społecznego oraz reguł bezpiecznego i ostrożnego postępowania, obowiązku należytej dbałości o utrzymanie posiadanej przez nią nieruchomości w takim stanie, który nie stwarzałby zagrożenia dla bezpieczeństwa korzystających z niej osób trzecich (por. wyrok SN z dnia 6.10.2011r., V CSK 414/10).

Odnosząc się do zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody, Sąd podziela stanowisko powoda, że nie można żądać od prawidłowo poruszającego się pieszego, aby zachowywał szczególną ostrożność w miejscu przeznaczonym do ruchu pieszego i nieopatrzonym stosownymi znakami, informującymi o zachowaniu w tym miejscu zwiększonej czujności. Bezprawne zachowanie ubezpieczonego, polegające na umieszczeniu w ciągu pieszym niewidocznej w porze nocnej wysokiej na 0,5 m przeszkody, stwarzającej niebezpieczeństwo i realne zagrożenie dla przechodniów było wyłączną przyczyną wypadku powoda i fakt, że powód mieszkał w pobliżu miejsca zdarzenia nie może świadczyć, że w jakikolwiek sposób przyczynił się do szkody, wchodząc na niewidoczną przeszkodę umieszczoną na środku chodnika.

Przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową), ujmowaną, jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości, oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia, przeżywane w związku z wypadkiem. Zadośćuczynienie, przyznawane jednorazowo, stanowić ma rekompensatę za całą krzywdę. Ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanego cierpienia, a jego wysokość musi uwzględniać stopień doznanego cierpienia, rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpienia, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość (tak: wyrok SN z dnia 20.04.2006r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8.02.2006r., I A Ca 1131/05, LEX nr 194522).

Sąd podzielił stanowisko powoda, że adekwatną do rozmiaru krzywdy będzie kwota 6000 zł, tytułem zadośćuczynienia. Suma ta uwzględnia rodzaj naruszonego dobra, jakim jest zdrowie człowieka, wiek powoda (66 lat) i rozmiar cierpienia, odczuwanych przez niego do chwili obecnej. Na skutek wypadku powód doznał bowiem rany tłuczonej okolicy łuku brwiowego prawego, która wymagała zaopatrzenia chirurgicznego, uległa wprawdzie wygojeniu, ale pozostała widoczna blizna; urazu palców III i IV ręki prawej, z zaznaczonym deficytem czynnego zginania, oraz otarcia skóry i rany kolana lewego i podudzia prawego, które to rany uległy prawidłowemu wygojeniu, pozostawiając bliznę na podudziu. Powyższe ustalono na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii D. R. (k-156-157, 171). Miarkując zadośćuczynienie, Sąd miał na uwadze fakt, że w wyniku wypadku, na skutek doznanego urazu głowy i palców, powód doznał stałego uszczerbku na zdrowiu - w wysokości 3 %, przy czym oceniona przez lekarza wysokość doznanego uszczerbku jest tylko kryterium pomocniczym dla ustalania wysokości zadośćuczynienia i sama w sobie nie decyduje o należnej z tego tytułu kwocie.

Odsetki ustawowe zasądzono zgodnie z żądaniem powoda, zgłoszonym w pozwie. Jak ustalono, pismem z dnia 27 października 2016r. powód zgłosił szkodę. Następnie pismem z dnia 26 listopada 2016r. wezwał stronę pozwaną do wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 5000 zł (k-19). Mając na uwadze ustawowy okres 30 dni na likwidację szkody, pozwana była w opóźnieniu w zapłacie odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia, co powoduje obowiązek zapłaty odsetek ustawowych od kwoty 5000 zł od 15-tego dnia od dnia otrzymania przez pozwaną pisma powoda z dnia 26.11.2016r., co miało miejsce w dniu 2.12.2016r. (art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 455 kc i art. 817§1 kc). Odsetki od kwoty 1000 zł, żądanej dopiero w piśmie procesowym rozszerzającym powództwo, zasądzono od dnia wyroku. W dalszej części (powód żądał odsetek od kwoty 1000 zł od dnia „wniesienia rozszerzenia pozwu” do dnia zapłaty) powództwo w zakresie odsetek podlegało oddaleniu, jako pozbawione podstaw prawnych.

Orzeczenie o kosztach w pkt III wyroku oparto na przepisie art. 100 zd. 2 kpc w zw. z art. 98§1 i 3 kpc, przyjmując, że powód uległ tylko co do nieznacznej części swojego żądania. W skład kosztów procesu, które pozwana powinna zwrócić powodowi zgodnie z wynikiem procesu, wchodzi: opłata sądowa od pozwu (250 zł); opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł); uiszczona zaliczka na wynagrodzenie biegłego (1600 zł), wynagrodzenie pełnomocnika, będącego adwokatem, w stawce podwójnej (2 x 900 zł), ponieważ nakład pracy pełnomocnika był większy, niż standardowy; zwrot wydatków pełnomocnika na dojazd do sądu z W., gdzie ma siedzibę, na dwie rozprawy (90 km w jedną stronę) własnym samochodem przy średnim zużyciu paliwa 13 l/100 km i przy średniej cenie ropy wynoszącej 4,59 zł/l, tj. 190 zł), łącznie 3.857 zł.

Ponadto, stronę pozwaną, jako przegrywającą sprawę, obciążono wydatkami, poniesionymi w postępowaniu tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłych, ponad uiszczoną zaliczkę, łącznie w kwocie 1349,96 zł (k-125, 146, 175), na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. 2016, poz. 623) w zw. z art. 98 § 1 kpc.